

Nowy

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Czwartek, dnia 23 marca 1916 r.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie 12
mrk., półrocznie 6 mrk., miesięcznie 1
mrk. Za odnośnienie do domu 40 f. mies.

Redakcja i administracja
Zachodnia 37.

Cena ogłoszeń: I-sza strona 1 mrk.,
za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 1 mrk.,
nekrologi i reklamy 40 f., ogłoszenia zwy-
czajne 20 f., ogłoszenia drobne 4 f. za wyraz.

Potrzeby miejskie.

Habent sua fata... dziel-
nice. Do takich upośledzonych dziel-
nic należy wschodnia część naszego
miasta, na dobrą sprawę poczynając
od ul. Głównej aż do granicy miasta,
t. j. do przecięcia szosy ku Rokici-
nom, idącej przez kolej obwodową.

Może znaleźćby można argu-
menty, usprawiedliwiające częściowo
owo zaniedbanie, nie jednak nie zdo-
ła usprawiedliwić stopnia owego
zapomnienia o pewnej części miasta.

Za czasów rządów byłego prezy-
denta Pieńkowskiego ul. Piotrkowska
wraz z przecznicami stanowiła pe-
wnego rodzaju benjaminka magistrack-
iego. Po ulicach tych wożono dy-
gnitarzy i komisje odwiedzające nasz
gród niegdyś bawelniany. Do jakie-
go stopnia dochodziło zaniedbanie
kresów, świadczą fakty, że przebu-
dowanie szosy Rokicińskiej na ulicę
wyłożoną brukiem wziąć musiał na
siebie przemysłowiec łódzki i radny
miasta Kuñitzer, który widział się
zmuszonym do uczynienia tego kro-
ku w celu umożliwienia dojazdu do
swych fabryk na Widzewie: manu-
faktury bawelnianej oraz niciarni.
Wbrew twierdzeniu, że historia się
nie powtarza, toż samo ponowiło się
przed paroma laty, gdy inny radny
miejski, p. Leonhardt, tak samo mu-
siał przebrukować ul. Rzgowską.
Zwrót kosztów tych robót przez mi-
asto nie zmienia sprawy zasadniczo.

Zabrukowanie ulicy, mające do-
niosły wpływ na ułatwienie ruchu
kołowego, nie sięgnęło do dna rzeczy,
nie uporządkowało całej dzielnicy tej
czy innej, o co się zresztą nikt nie
kusił ani troszczył. Widzimy też
obecnie to samo, co było dawniej.
Od głównej arterii komunikacyjnej,
jaką dla danych dzielnic wschodniej
względnie południowej są ulice Ro-
kicińska i Rzgowska, biegną szeregi
uliczek niezabrukowanych, błotni-
stych, pełnych dołów, wybojów i ka-
łuż, zawałonych śmieciem.

Szerokość ulic pozostawiała też
bardzo dużo do życzenia. Wbrew wy-
maganiom b. Rady Administracyjnej
Królestwa Polskiego nie przestrze-
gano w Łodzi przepisu co do szer-
kości ulic. Przepis ten zalecał, by
ulice w miastach miały conajmniej
10—15 sążni szerokości. Pan prezy-
dent Pieńkowski, dowolnie interpre-
tujący te przepisy, orzekł, że stosują
się one wyłącznie do centrum miasta,
na kresach zaś może się dziać, jak
Bóg da.

I oto na t. z. morgach, czyli na
swych placach, ten i ów właściciel
przeprowadza uliczki o dowolnej sze-
rokości i kierunku, mając na widoku
nie potrzeby ogółu, lecz możliwie
najdłuższą linię frontu, czyli wycią-
gnięcie jaknajwiększego zysku. Nowo-
powstałe uliczki nie mają ani bruku,
ani światła.

O kilkanaście minut jazdy od po-
kazowej ulicy Piotrkowskiej wyrasta
cała sieć uliczek na t. z. „Sachajnie”
za Niciarnią, nadszające się wprost de-
alnie do stworzenia dzielnicy—ogrodu.

Zbyteczną jest zresztą rzeczą
chodzić tak daleko, wystarczy obej-

rzeć ulicę Żelazną (między Rokiciń-
ską i Przedziałianą), gdzie głębo-
kość błota współzawodniczy z węż-
kością ulicy. Kto ma ochotę, niech
zwidzi równoległe do Żelaznej uli-
czki: Nizką, Głęboką, Suchą, Kijow-
ską, Winną, Ruską, Paryską i Gra-
niczną. Co jedna to gorsza. Brak na
nich widzimy wyjątkowo i to kawa-
łeczkami zaledwie; robili go sami wła-
ściciele przed swymi posiadłościami.
Też same porządki spostrzeżemy na
szeregu przedmieść od ul. Rzgow-
skiej. Wdzięczne też zadanie ma
przed sobą Zarząd miasta naszego
który weźmie się do uporządkowa-
nia tych zakątków i który pracę swą
rozpocznie od bezwzględnej przestrze-
gania obowiązującego dotąd zakazu
wznoszenia domów drewnianych, co
równać się będzie skazaniu na wy-
marcie dawniej zbudowanych.

Na to jest już czas najwyższy.
Dawniej wystarczała znajomość
z rewirów, by na tej czy innej
bocznej uliczce mógł wyrosnąć z pod
ziemi mniejszy lub większy domek
drewniany. Znajomość ta była mniej
lub bardziej kosztowna, zależnie od
wielkości domu.

Z uporządkowaniem tych uliczek
wiąże się sprawa wielkiej dla miasta
naszego doniosłości wykonanie pla-
nu regulacyjnego Łodzi. Wstyd po-
wiedzieć, że Łódź niema dotąd planu
regulacyjnego, t. j. planu któryby
określał szerokość i kierunek ulic
nowych lub dawniejszych, któryby
wskazywał, gdzie zaraz lub w przy-
szłości ma być założony ogród pu-
bliczny, gdzie ma pozostać rynek
lub targowisko.

Planu takiego Łódź nie mogła się
doprosić za jej złotych czasów, kie-
dy to właściciele domów płacili tyle
podatków, ile sami chcieli, kiedy nad-
miar funduszy miejskich lokowano
bez procentu w banku państwa
i kiedy mimo wszystko można było
mniejsze lub większe kwoty odsyłać
do Petersburga, do rozporządzenia
władz wyższych.

Dziś pokusić się o plan taki
Łódź powinna, zacząłby go można
i należało zaraz, bo jest to praca na
lata całe, a praca konieczna, bez
której o prawidłowym rozwoju mi-
asta niema wprost mowy.

Wracając do sprawy dzielnicy
wschodniej, sądzimy, że obecnie upo-
rządkowanie jej jest łatwiejsze niż
kiedykolwiek, gdyż miasto rozporzą-
dza tam ogromną ilością kamieni
brukowych, wydobytych z lasu wi-
dzewskiego, które sprawiedliwość
wespół z praktycznością nakazywa-
łyby zużytkować możliwie najbliżej
od miejsca ich wydobywania, co by
znakomicie zmniejszyło koszt prze-
wozu, który obecnie, jak wiadomo,
jest bardzo wysoki.

Wybrukowanie bocznie od ulicy
Rokicińskiej byłoby niejako odszko-
dowaniem dla mieszkańców tej dziel-
nicy, po największej części złożo-
nych z robotników fabrycznych, za
pozbawienie ich miejsca wypoczyn-
ku, jakim był marniejący wpraw-
dzie z roku na rok, ale zawsze nie-
co cienia i dużo powietrza oraz
przestrzeni dający Zagajnik widzew-
ski. Nowy park, po drugiej stronie

plantu kolejowego nie zastąpi na ra-
zie Zagajnika, chyba że otwarte zo-
stanie przejście przez nową ulicę
„3 maja”, łączącą Rokicińską ze Sre-
dnia.

Do obecnej chwili wschodnia
część naszego miasta jest wolna od
chorób zakaźnych, tyfusu brzuszne-
go i plamistego, i tu jednak zdarza-
ją się już pojedyncze wypadki za-
chorowania; rozciągnięcie baczniej-
szej pieczy na razie oraz przepro-
wadzenie gruntownych reform z nad-
chodzącą wiosną pozwoliłoby zapew-
ne zapobiedz niebezpieczeństwu, co
pod każdym względem leży w inte-
resie ogółu.

Program na razie ograniczyć się
winien do wybrukowania przecznicy
ulicy Rokicińskiej, do doprowadze-
nia do porządku bocznic, oraz do
przedłużenia jednej z ulic, np. Niz-
kiej do połączenia z ul. Emilji, oraz
do uporządkowania chodnika wzdłuż
ul. Rokicińskiej. Inne roboty, ze
względu na koszt i zakres, możnaby
wykonywać na razie choćby czę-
ściowo.

St. Sk.

Prof. dr. Conew w sprawie polskiej.

Znany w świecie słowiańskim
działacz i profesor wszechnicy sofijskiej,
dr. Conew, w rusofilskim or-
ganie „Mir”, i, co jest charaktery-
styczne, w urzędowej bułgarskiej
„Echo de Bulgarie”, ogłosił znamien-
ny artykuł p. t. „Carstwo Polskie”.

Podkreśla on zaślepienie Rosji,
która myśl państwowości usiłowała
stłumić przemocą, i w ten sposób
pchnęła Polskę pod opiekę Austrii
i Niemiec. Dziś one są wyzwoliciel-
kami z pod jarzma rosyjskiego, a
jak daleko idą w uznawaniu praw
i wartości żywiołu, najlepszym przy-
kładem jest w Austrii pozwolono
wprost na samodzielne militarne or-
ganizowanie się Polaków. W tem
widzi prof. Conew najwyższą zdo-
bycz polityczną Polaków, i tam też
najcenniejszy zadatek ich przyszłego
samodzielnego bytu.

W odniesieniu do uczuć i poglą-
dów Bułgarów na sprawę polską po-
wiada dostownie, co następuje: „My,
Bułgarzy, którzy najlepiej wiemy, co
znaczy rozdarcie ojczyzny i cudze
rządy, my, którzyśmy jako niewol-
nicy i jako wolni zawsze odnosili
się najgorzej do nieszczęsnej doli
polskiego narodu, my i dziś witamy
radośnie zorzę polskiej politycznej
samodzielności i życzymy z całego
serca, aby ta samodzielność stała
się w najkrótszym czasie faktem
dokonanym. Nie tylko z poczucia
plemiennego pokrewieństwa, nie tyl-
ko z punktu widzenia ludzkości ży-
czymy tego braciom Polakom, lecz
ponieważ domaga się tego wyższa
sprawiedliwość, by naród 20 miljo-
nowy, który dał i daje kulturze
ludzkości tylu znakomitych synów,
posiadł prawo własnego rządzenia
się w ojczyźnie”.

(Kurjer Polski)

Deklaracja Koła Polskiego.

Na poniedziałkowym posiedzeniu
sejmu pruskiego przy trzecim czy-
taniu etatu poseł dr. Niegolewski
złożył w imieniu Koła Polskiego de-
klarację, którą podajemy poniżej za
„Dziennikiem Poznańskim”. Dekla-
racja ta zaznacza powód, który s'ida-
nia Koło Polskie do wstrzymania się
od udziału w ostatecznym głoso-
waniu nad budżetem.

Deklaracja Koła brzmi, jak nastę-
puje:

Mości Panowie! W imieniu Koła
Polskiego oświadczam, co następuje:

Już przy zeszłorocznych obra-
dach nad etatem założyliśmy uro-
czysty protest przeciw temu, że po-
zycje etatowe, które celowo mają być
użyte jako broń zaczepna przeciwko
narodowości polskiej albo też fak-
tycznie jako taka służą — mimo pro-
klamowanego wewnętrznego pokoju
(Burgfrieden) i nadal zostały w etat
wstawione.

I w tym roku rząd królewski nie
mógł się na to zdecydować, żeby
owe pozycje skreślić z etatu, a nawet
takie pozycje, które każdego czasu
mogą być skreślone, ponieważ sta-
łych zobowiązań na państwo nie na-
kładają, jako to fundusz dyspozy-
cyjny naczelnych prezesów ku po-
pieraniu niemieczyzny w naszych dziel-
nicach rodzinnych.

Oświadczamy przeto, że póki owe
pozycje będą obciążały etat, nie mo-
żemy głosować za tymże i wskutek
tego nie weźmiemy udziału w osta-
tecznym głosowaniu.

Do deklaracji tej „Dz. Poznań-
ski” dodaje następującą uwagę:

„Zdaniem naszym Koło inaczej
postąpić nie mogło. Głosowanie bo-
wiem za budżetem, obejmującym i
tym razem pozycje wymierzone prze-
ciwko narodowości polskiej, nie zga-
dzałoby się z zapatrywaniami więk-
szości wyborców.”

Kronika

— (r) W sprawie biblioteki Cen-
tralnej.

Zarząd T. K. O. prosi tych człon-
ków T. K. O. i wogóle osoby intere-
sujące się sprawą biblioteki, które
z powodu niedokładnych adresów
nie otrzymały zaproszenia na naradę
w dniu dzisiejszym, o przybycie
o godz. 8 wiecz. do lokalu Muzeum
(Piotrkowska 91).

Dla tworzącej się w Łodzi cen-
tralnej czytelnicy przy T. K. O. nade-
ślano cztery tysiące książek.

— (a) Ze Składnicy Zaprowianto-
wania miasta

Składnica i magazyny Delegacji
Zaprowiantowania miasta przy ul.
Ogrodowej 18, obecnie otwarte są
codziennie rano od godz. 8 do wpół
do pierwszej w południe, oraz od
godz. 2 do 4 po poł.

Cukier, i farynę, wydawaną do-
tychczas z magazynu przy ul. Prze-
jazd, przeniesiono obecnie do skła-
dów przy ul. Ogrodowej 18.

— (r) Badania studzien.

Komisja dla badania studzien w ciągu swej półrocznej działalności zbadała 8,700 studzien. Obecnie komisja zakończyła swe prace, naprawa zaś stwierdzonych braków i niedokładności jest w pełnym toku. W czynnościach komisji brali udział trzej inżynierowie i 21 techników.

— (a) Badanie higieny jatek.

Z polecenia Wydziału Zdrowotności Publicznej przystąpiono do badania stanu higienicznego jatek mięsnych w naszym mieście. Te jatki, których urządzenie i utrzymanie nie będzie odpowiadać przepisom sanitarnym, zostaną zamknięte.

— (a) Komisja Międzykuchenna

Związków Zawodowych Robotniczych postanowiła wydelegować kilka osób ze swego grona do okolicznych miejscowości celem zakupu kartofli, marchwi, brukwi i innych ziemniaków dla zaopatrzenia składnic kuchennych.

— (a) Z tanich kuchni.

Tanie kuchnie ludowe, urządzone z inicjatywy prywatnej społeczeństwa, zyskują sobie stale wzrastającą frekwencję, dowodem czego ustawiczne rozszerzanie tychże kuchni. Kuchnia przy ul. Cegielnianej 51, po powiększeniu wydaje obecnie z górą 2 tysiące obiadów dziennie, druga zaś, przy ul. Widzewskiej, otwarta przez tychże organizatorów, z górą tysiąc.

— (a) Tanie pralnie.

Wobec drożyzny cen w pralniach zarząd Stow. handlowców „Wzajemna Pomoc” postanowił przyjść stowarzyszoną z pomocą.

W tym celu zawarto umowę z kilku pralniami, które zobowiązały się od prania bielizny członkom stow. pobierać specjalnie niższe opłaty.

— (r) Nowa tania kuchnia.

Grono osób z zarządu taniej kuchni dla dzieci przy ul. Brzezińskiej 4, otworzyło nową tanią kuchnię ludową na Starem Mieście. Kuchnia wydawać będzie do 1,000 obiadów dziennie.

— (a) Nowa składnica węgla

Przy ul. Zielonej № 10, otwarty został nowy plac detalicznej sprzedaży węgla.

— (a) Prolongata odbierania metalów

W miejscu odbierania rekwirowanych metalów i sprzętów kuchennych przy ul. Mikołajewskiej 8, wywieszono zostało ogłoszenie, iż termin przyjmowania podlegających rekwizycji metalów i sprzętów kuchennych odroczone zostało zamiast do 30 marca, jeszcze do 1 kwietnia roku bieżącego.

— (r) Zasiłki paschalne z Berlina.

Nowe Stow. pomocy biednym żydom otrzymało od żyd. komitetu w Berlinie zasiłki pieniężne: 10,000 mk. dla kuchni wielkanocnej, 10,000 mk. na wsparcie biednym żydom w czasie świąt wielkanocnych, oraz subsydjum miesięczne 1,000 mk. dla pierwszej pralni żydowskiej.

— (r) „Kupiec” w Poznaniu,

jedyny organ kupiectwa polskiego i urzędowy organ polskich związków kupieckich i przemysł. przypomina się przy zmianie kwartału P. P. kupcom i przemysłowcom w Królestwie. W każdym numerze jest osobny dział dla Królestwa, dalej dział kolonialny, drogerijny, włóknisty, bankowy i spółkowy. Kto nadesłanie półroczną prenum. 3,20 mkr. otrzyma premjum w dodatku obszerny zeszyt pamiątkowy z ilustracjami.

— (a) Z „Pogotowia nocnego”.

Pogotowie nocne przy Tow. pielęgnowania biednych chorych „Linus Hacedek” w tych dniach po dłuższej przerwie ponownie zostanie uruchomione. Kartki pogotowia oddano do naprawy. Składnica żywnościowa przy Tow. „Linus Hacedek” otwarta zostanie przy ul. Cegielnianej 46 w nadchodzącą niedzielę i czynna będzie codziennie od godz. 8-ej do 6-ej po południu.

— (a) Nagrody za ujęcie złodziei kolejowych.

Na stacji kolei warszawskiej w Łodzi wywieszono zostało ogłoszenie, że za ujęcie złodziei kolejowego lub uszkodzenie wskazówek, mogących przyczynić się do ujęcia go, wyznaczona została nagroda w wysokości 20 marek.

— Wzmianka prasowa.

Z polecenia Neutralnego Wydziału Zaprowiantowania dla Polski zaboru rosyjskiego, bawił w Łodzi w ostatnich dniach p. Samuel Cohn, by zająć się podziałem znajdujących się obecnie w

Łodzi środków żywnościowych, z neutralnej zagranicy. Znaczne ilości ryżu oddano sekcji zaprowiantowania miasta Łodzi, po części dla podziatu między szpitale, lazarety i kuchnie dobroczynne, po części zaś na sprzedaż dla kooperatyw.

W tymże celu oddano również sekcji zaprowiantowania, spory zapas smalcu. Prócz tego był p. Cohn upoważniony do darowania ryżu i t. p. miastu Brzezinom oraz biednej ludności żydowskiej m. Łodzi. Chociaż przy istniejącej nędzy przedsięwzięte zarządzenia są w stanie złagodzić ją u małej tylko części ludności, to jednak należy się p. Cohnowi za jego pracę szczególniejszą podziękować, ponieważ zwalczał bezinteresownie ciągle nowe trudności.

Zyczymy mu by przy pomocy energii udało mu się wkrótce nanow sprowadzić do Łodzi większe ilości produktów, z neutralnej zagranicy.

Wypadki i kradzieże:

— Nagły skon.

W bramie domu Nr 97 przy ul. Wólczańskiej zmarł nagle 35 letni August Gabel, robotnik.

Ze związków i stowarzyszeń.

× (r) Towarzystwo Krajoznawcze.

W niedzielę dn. 26 b. m. o godz. 5 i pół po poł., w lokalu Towarzystwa, Piotrkowska 91, pani Janina Adamowiczowa, członkini Towarzystwa, wygłosiła czytanekę p. t. „Z biegiem Wisły”, dla działwy w wieku od lat 8—12.

Przypominamy iż w sobotę dn. 25 b. m. o godz. 4 po poł. na miesięcznym zebraniu członków Tow. dyr. Jan Czeraszewicz wygłosił odczyt p. t. „Hydrografia ziem polskich”.

× (k) Ogólne zebranie czl. Klubu rzemieślniczego.

Onegdaj, w lokalu Klubu rzemieślniczego przy ulicy Zawadzkiej № 3 odbyło się ogólne zwyczajne zebranie członków Klubu. Obecnych było 167 członków.

Zagait zebranie dr. Lewi, wiceprezes; przewodniczył inżynier Lebnhaft.

Po odczytaniu porządku dziennego uczczono przez powstanie z miejsc pamięć po zmarłych członkach, następnie odczytano sprawozdanie kasowe za rok 1915.

Ze sprawozdania z działalności okazuje się, iż na 1 stycznia 1915 r. klub liczył 616 członków, w przeciągu roku przybyło 182, normalnie płaciło tylko 6 członków, 324 wcale nie wpłacało składek.

Dla podniesienia poziomu umysłowego i zawodowej wiedzy członków, urządzono cały szereg odczytów, prelekcji i t. p.; w szkole rzemieślniczej „Talmud Tory”, w kwietniu 1915 r. otwarto kursy rysunków, geometrii, arytmetyki i t. p. dla rzemieślników, zaś w czerwcu powołano do życia tak ważną instytucję, jak kursa języka polskiego.

Zarząd był nader czynny i ruchliwy, o czem świadczy liczba 66 posiedzeń zarządu w ciągu roku.

Składnica zakupiła i sprzedała członkom węgla 647 korcy, za sumę 2464 marek, następnie 58676 bochenków chleba 4 funtowych, za sumę 20,505 rb. 67 kop., innych artykułów żywności sprzedano za sumę 6161 rb. 98 kop.

Czysty zysk składnicy stanowi sumę 1157 rubli 77 kop. Bilans Klubu zamyka się ayfą 2444 rb. 81 kop.

Od Komitetu berlińskiego niesienia pomocy ludności Król. Polskiego, Klub otrzymał 1200 rb., które rozdzielone pomiędzy odnośne instytucje.

Sprawozdanie kasowe: Saldo w d. 1. I 1915 r. 11 rb. 12 kop., wpływy roczne 2774 rb. 07 kop., w tem 646 rb. 25 kop. składek członkowskich, wydatki 1286 rb. 20 kop., saldo na 1916 rok: w kasie 101 rb. 77 kop., w Stow. stolarzy majstrów 500 rb. i w kooperatywie Klubu 634 rb. 43 kop.

Po odczytaniu sprawozdania Komisji Rewizyjnej przemawiał szereg mówców o kooperatywie i sprzedaży chleba.

Z powodu spóźnionej pory, dalszy ciąg posiedzenia odroczone do dnia następnego.

Z Warszawy.

:: Sprawa reorganizacji K. O. została oparta o zasadę wyborów, która to zasada uzyskała aprobatę władz.

Wobec tego wyłania się jaknajrychlejsza potrzeba opracowania dla miasta ordynacji wyborczej.

:: Do ofiarności obywatelskiej Rada Główna Opiekuńcza, apeluje obecnie do ofiarności obywatelskiej na prowincji mając głównie na widoku powiaty mniej zniszczone pożogą wojny. Apel ten wyraził się w okólniku R. G. O., rozesyłanym do Rad Opiekuńczych powiatów: sierpeckiego, wieluńskiego, tureckiego, słupeckiego, łęczyckiego, kolskiego, kaliskiego, konińskiego, kujawskiego, lipnowskiego i rypińskiego.

W okólniku tym zaznaczono, że środki pozostałe po zaspokojeniu potrzeb niezbędnych winny być kierowane do kasy R. G. O. w Warszawie, jako centralnej i mającej na celu równomiernie zaspokojenie potrzeb ogólnych.

:: Zaprowiantowanie Warszawy.

Na onegdajszym posiedzeniu K. O. powołał komisję do opracowania i doręczenia władzom memorjału w sprawie zaopatrywania miasta w żywność.

Do komisji tej weszli: prezydent książę Zdzisław Lubomirski, Romuald Mielczarski, Edward Geisler, Jerzy Meyer i Stefan Laurysiewicz.

Komisja na najbliższym posiedzeniu K. O. ma również przedstawić swoje wnioski w sprawie zamierzonej rekwizycji artykułów spożywczych oraz ustalenia projektowanych norm żywnościowych na osobę.

Przy rekwizycji projektowanem jest pozostawienie na osobę: 6 pudów kartofli, 10 funt. mąki, 10 funt. strączków, 10 funt. kaszy, 10 funt. cukru, 5 funt. masła, 5 funt. słoniny i 5 funt. mydła.

:: O zwrot funduszy.

Powstał projekt, aby Komitet Obywatelski za pośrednictwem władz okupacyjnych i konsulatu amerykańskiego zwrócił się do bar. Kronenberga oraz innych przedstawicieli Komitetu z prośbą o nadesłanie tą samą drogą Komitetowi Obywat. funduszy, otrzymanych z likwidacji transportów żywnościowych, które nie nadeszły do Warszawy z powodu przerwy w komunikacji ze Wschodem.

:: 6-tygodniowe karty na chleb. Leńnicy, którzy wyjadą w roku bieżącym z Warszawy podobno otrzymywać będą od razu karty na chleb na 6 tygodni, podług listy, sporządzonej przez właściciela wille.

Wiele osób wybiera się wczesniej na włość z tego względu, że tam wszelkie produkty, a zwłaszcza nabiał i jaja, są o wiele tańsze, niż w Warszawie.

:: Karty meldunkowe.

Z powodu wyczerpania się zapasów starych blankietów kartek meldunkowych z tekstem rosyjskim, Zarząd Miasta już przystąpił do drukowania w drukarni własnej nowych blankietów z tekstem polskim. Kasa miejska spodziewa się z tego źródła około 400 tysięcy rocznie czystego dochodu.

:: Nowa organizacja.

Tworzy się w Warszawie organizacja, mająca na celu uregulowanie stosunku materialnego autorów do wydawców księgarskich. Zadanie nowej organizacji polega na tem, ażeby wydawnictwa książkowe rozchodziły się normalnie, bez względu na to, która firma księgarska je wydaje.

Z bliżka i z daleka.

§§ Z Krakowa.

W ubiegłą sobotę rozpoczęły się obrady Naczelnego Komitetu Narodowego. Przewodniczy im prezes, dr. Jaworski. W obradach biorą udział pp.: German, Daszyński, Hupka, Federowicz, Srokowski, Wójcik, Witos, Angermann, Sare, Krogulski, Neumann, Rydel, Zieleniewski, Marek, Sokolnicki, Tadeusz Starzewski, Czaykowski, Władysław Sikorski, Downarowicz, Steinhaus, Hausner, Zaranowski, Kłuszyński, Wereszczyński, Stęśłowicz, Lisiewicz i Dąbski.

§§ Zgon ś. p. Józefa Gałęzowskiego.

Niektóre dzienniki wczorajsze podały dłuższe lub krótsze wspomnienie pośmiertne, poświęcone słynnemu okulisciście ś. p. d-rowsi Ksaweremu Gałęzowskiemu, zmarłemu w Paryżu.

Zachodzi tu, jak twierdzi „Kurjer Warszawski”, nieporozumienie. Dr. Ksawery Gałęzowski zmarł w r. 1907, czyli przed 9 laty w Paryżu i tamże był pochowany.

Nieporozumienie powstało wskutek śmierci brata okulisty, ś. p. Józefa Gałęzowskiego, pułkownika b. wojsk polskich, ostatnio prezesa Rady Muzeum Narodowego Polskiego w Rapperswyłu.

Ś. p. Józef Gałęzowski zmarł w Paryżu dn. 16 b. m.

§§ Wykłady słowiańskie w Sorbonie.

„Temps” donosi, że w Sorbonie w Paryżu rozpoczęły się wykłady w Instytucie słowiańskim. Wykłady zagait Wiktor Berard. Pierwszy odczyt wygłosił profesor Massaryk, kurs historii wykładu prof. Boyer, język rosyjski profesor Aumagne, literaturę rosyjską profesor L'Hirondelle, sztukę rosyjską profesor Beau, o językach słowiańskich wykładu Moher, o Polsce Roman Dmowski, o Syberji prof. Cwicz, o czechach i słowakach prof. Benesz, wreszcie Eisenman o „wzajemności słowiańskiej” i Dems o „przyszłości słowiańszczyzny”.

§§ Śmierć syna Leona Tołstoja. W pismach rosyjskich spotykamy wiadomość, że syn Leona Tołstoja hrabia Tołstoj zmarł w Piotrogradzie.

Teatr i Sztuka.

Teatr Polski (Cegielniana 69).

„Zygmunt - August” (Złote więzy) znakomity dramat L. Rydla, wyznaczony przez dyrekcję na sobotę i niedzielę bież. tygodnia o 7 i pół wiecz., obudził zrozumiałe zainteresowanie, to też sprzedaż biletów na oba widowiska postępuje nader rażno.

W sobotę, o 3-ej po poł. po cenach popularnych ukaże się wyborna komedia St. Bogusławskiego pod tyt. „Opieka wojskowa” w niedzielę zaś o 3-ej po poł. dawno niegrany „Car Paweł I”.

Próby z sensacyjnej sztuki Elży Bośniańskiej „Faworyt Carowej Katarzyny”, pod kierunkiem reżysera J. Orlińskiego odbywają się codziennie.

Premjera w przyszłym tygodniu.

Wojna.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo).

Wielką Kwatera Główna, 22 marca.

Wschodnia widownia wojny.

Wielka akcja zaczepna rosjan rozszerzyła się jeszcze bardziej. — Punkta, na których podejmowane są ataki, stały się liczniejszymi, a natarcia na rozmaitych miejscach następowały jedno po drugim bez przerwy dniami i nocą.

Najsilniejszy atak nastąpił znowu na froncie na północnym-zachodzie od Postaw. Straty nieprzyjaciela dosięgły tu niebywałej wysokości, nawet dla rosyjskich masowych ataków. W pomyślnym kontrataku na małym punkcie włamania wzięto do niewoli 11 rosyjskich oficerów i 573 żołnierzy.

Również i w innych walkach na południu i południowym-wschodzie od Rygi, pod Friedrichstadtem na zachód od Widz, pomiędzy jeziorami Narocz i Wiszniew, nasze dzielne wojska odparły nieprzyjaciela gładko wśród wielkich dla niego strat i podczas kontrataków wzięły mu przeszło 600 jeńców.

Na żadnym miejscu nie powiodło się rosjanom osiągnąć jakiegokolwiek powodzenia. Straty własne są bez wyjątku małe.

Zachodnia widownia wojny.

Podczas porządkowania pola bitwy po ataku z dnia 20 marca na północnym wschodzie od Avancourt i podczas zajmowania dalszych rowów nieprzyjacielskich na zewnątrz terenu lesistego, liczba wziętych tam do niewoli nieranionych jeńców wzrosła na 58 oficerów i 2914 żołnierzy.

Walki artylerji po obydwóch stronach Mozy po chwilowym osłabieniu trwają w dalszym ciągu.

Pod Obersept francuzi ponownie usiłowali wyrównać klęskę poniesioną w dniu 18 lutego. Atakujący odzucieni zostali wśród znacznych i krwawych strat.

W walce powietrznej na północy od Verdun zestrzelono trzy latawce nieprzyjaciela. Dwa z nich spadły poza frontem naszym na północnym-wschodzie od Samogneux, a trzeci spadł pionąc po tamtej stronie linii nieprzyjacielskiej. W ten sposób porucznik Boelke zestrzelił 13-ty a porucznik Parschau 4-ty latawiec.

Balkkańska widowia wojny.

Sytuacja jest niezmienną.
Naczelne dowództwo wojskowe.

Komunikat austriacki.

WIEN, (Urzędowo) 22 marca.

Rosyjska widowia wojny.

Działalność przeciwnika stała się wczoraj prawie na całym froncie północno-wschodnim więcej ożywioną. Stanowiska nasze znajdowały się w ogniu dział nieprzyjacielskich.

Nad Strypą i w okolicy Kormin ruszyły naprzód oddziały piechoty rosyjskiej. Wszędzie zostały one odrzucone.

We Wschodniej Galicji podczas takiego natarcia, walcząca grupa rosyjska w sile patrolu utraciła w zabitych 3 oficerów i przeszło 150 żołnierzy, oraz w jeńcach 100 ludzi. My mieliśmy tylko kilku rannych.

Włoska widowia wojny.

Dzień wczorajszy minął spokojnie.

Południowo-wschodnia widowia wojny.

Nic nowego.

Zastępca szefa sztabu generalnego
Hofer,
marszałek polny porucznik.

Komunikat rosyjski.

PIOTROGROD, 21 marca.

Sprawozdanie urzędowe z dnia 20-go marca:

Front zachodni: W okolicy jeziora Kanger jeden z oddziałów niemieckich usiłował wtargnąć do naszych linii, został jednak rozproszony naszym ogniem.

W okolicy na południe od Dyneburga na niektórych odcinkach doszło do zaciętych walk artylerji i piechoty.

Ataki nieprzyjacielskie na południu od jeziora Dryświaty zostały odparte.

W okolicy na wschód od Twercezy (5 klm.) wzięliśmy szturmem wieś Wielikoje Sieło.

W okolicy na południu od Twercezy odparliśmy ataki nieprzyjaciela i zdobyliśmy 2 karabiny maszynowe.

Pomiędzy jeziorami Narocz i Wiszniew wojska nasze obsadziły po walce wieś Zamarocze (na południu od jeziora Narocz) i część rowów nieprzyjacielskich około wsi Ostrowiany (na północy od jeziora Wiszniew).

W Galicji nad Dniestrem po przygotowaniu przez artylerję wojska nasze zdobyły za pomocą silnego natarcia rowy i oszańcowania mostowe na wschód od wsi Michałcze (4 klm. na zachód od Uściczka).

Front kaukaski: Usiłowania Turków zmierzające na licznych punktach w okolicy nadbrzeżnej do posunięcia się naprzód, udaremnione zostały naszym ogniem z lądu i morza. W czasie dalszego pościgu za nieprzyjacielem wojska nasze ponownie wzięły do niewoli kilku tureckich oficerów i więcej jak 150 askatów, oraz zdobyły karabiny maszynowe.

Zajęcie Ispahanu

KOPENHAGA 23.3. Piotrogródzka Agencja Telegraficzna donosi, iż 19 marca Rosjanie zajęli Ispahan.

Ispahan jest po Teheranie największym miastem Persji. Ispahan jest centrum żywej okolicy i głównym miastem prowincji Irad-Adschemi oraz liczy 80.000 mieszkań-

ców. Miasto położone jest na wysokości 1600 metrów nad poziomem morza nad stepową rzeką Senderud. Jest ono siedliskiem poważnie rozwiniętego przemysłu domowego oraz jest centrum handlowym. Znaczenie Ispahanu powiększa położenie jego przy węzle dróg karawanowych, prowadzących z Teheranu do zatoki Perskiej oraz z północno-zachodu i zachodu do Afganistanu i do Beludżystanu. Ongi, za szacha Abbas'a był Ispahan stolicą Persji, obecnie dużo stracił ze swej wspaniałości.

Jako główne curiosum Ispahanu należy uważać największy na świecie plac targowy.

Przed ofensywą rosyjską.

BUDAPESZT, 21.3. Równocześnie z doniesieniami prasy rosyjskiej jakie się pojawiły znów w dniach ostatnich, wskazującymi na to, że niebawem spodziewać się należy ofensywy rosyjskiej w centrum albo na odcinku południowym, mowa jest obecnie, według takichże wiadomości prasy, o tem, że natarcia na armię feldm. Hindenburga oznaczają wstęp do ogólnej ofensywy. Prasa piotrogródzka oświadcza, że walki przybrały charakter ogólny i że niebawem siła ich wzrośnie jeszcze bardziej.

Główny atak zwrócił się na równinę jezior pomiędzy Dyneburgiem i Wilnem, a ogarnię front długości mniej więcej 10 mil, zwłaszcza pomiędzy jeziorami Narocz a brzegiem rz. Miadziolka, która, zwracając się ku południowi wpada do jeziora tej samej nazwy. W tem miejscu stanowiska niemieckie wierzęły się klinem w stanowiska rosyjskie. „Ziemszczyna“ wskazuje na tę okoliczność, że Rosjanie rzeczoznawcy to klinowe wierzęcie się niemieców w stanowiska rosyjskie uważają za bardzo groźne, ponieważ pozycja ta ułatwia ataki flankowe zarówno na północ od Dyneburga jak i na południe od Mińska. Odeprzeć i wyrównać to niemieckie wierzęcie się klinowe przedstawia wielką trudność i wszakże z punktu tego odciągają się obecnie dość silne siły niemieckie. Z tonu pism tych wynikaćby mogło że należy niebawem oczekiwać rozszerzenia się walk na sąsiadujące z tem miejscem części frontu.

„Kołokol“ uważa zresztą gen. Kuropatkina, kierownika ofensywy, za inicjatora tego planu.

Oszczędzanie amunicji.

SZTOKHOLM. W ostatnich czasach rozesłano do komendantów poszczególnych punktów frontu rosyjskiego instrukcje, ażeby bardzo oszczędnie posługiwali się amunicją, ponieważ najbliższy atak rosyjski wymagać będzie olbrzymiej jej masy.

O zawarcie pokoju.

BERLIN, 22.3. „Berliner Tageblatt“ donosi z Sztokholmu: W Dumie rosyjskiej nacjonalista Sawenko odczytał pismo, skierowane do cesarza i zaopatrzone 150 podpisami nacjonalistów, którzy proszą o zawarcie pokoju oddzielnego. „Naród nie pragnie wojny, lecz pożąda pokoju i niema już zupełnie wiary w przysięłe zwycięstwo koalicji. Rząd nie powinien dopuścić, by naród miał cierpieć niepotrzebnie“.

Cesarz Mikołaj do generała Joffre'a.

PARYŻ, 23.3. (B.T.W.) Głównodowodzący Aleksiejew wystosował w imieniu cesarza do Joffre'a telegram, w którym cesarz Mikołaj wyraża swój podziw dla waleczności 20 korpusu francuskiego w bitwie pod Verdun. Cesarz, tak powiedziano w telegramie, ma przekonanie, że armja francuska na głowę pobije nieprzyjaciela. Armja rosyjska przesyła życzenia francuskiej i oczekuje tylko rozkazu do uderzenia na wspólnego wroga.

Finanse Rosji.

PIOTROGROD. (B.W.D.) Podczas obrad budżetowych na posiedzeniu Dumy z d. 29 lutego minister Bark powiedział między innymi:

Od początku wojny do 1 stycznia 1916 roku wydatkami na cele wojenne około 10,588 milionów rubli. Na zasadzie doświadczenia możemy przypuścić, że wydatki wojenne w ciągu r. 1916 wyniosą nie mniej, niż 12 miliardów rubli. Niezależnie od pożyczek musimy się ubiegać do wzmo-

żonego wypuszczania banknotów. Suma pieniędzy papierowych, która na początku wojny wynosiła 1,633 miljardów rubli, zrosła do 3,031 mil. w d. 1.1. 1916 r., a do 8 lutego podskoczyła już do 5,776 mil. rubli.

Rosja a Rumunja.

BUKARESZT. Niektóre gazety włoskie i angielskie zamieszczają pogłoski, że Rosja gotowa oddać Rumunji Besarabję, gdy będzie miała kompensatę w postaci Bukowiny i Galicji.

O rozbrojenie Rumunii?

BERLIN, 22.3. „Balkaska Posta“ donosi z Sofji, iż poseł bukareszteński czwórpoduzumienia wręczył Bratjanu wspólną notę, w której koalicja domaga się rozbrojenia wojska rumuńskiego. Bratjanu dotychczas jeszcze nie dał odpowiedzi.

Rumunja a Bułgaria.

BUKARESZT, 22.3. Według informacji z Sofji przez gazetę ruską „Dimineata“, stosunki pomiędzy Rumunją a Bułgarią w ostatnich dniach polepszyły się znacznie. Pomiędzy obydwoma rządami toczą się obecnie układy w sprawie rozwiązania pewnych zagadnień gospodarczych i transportowych.

Z parlamentu niemieckiego.

BERLIN, 22.3. (W.A.T.) — Poseł Bassermann wniósł do parlamentu następującą interpelację: Czy pan kanclerz Rzeszy może i chce udzielić objaśnień o ostatnich walkach w Kamerunie i o przejściu wojska kolonialnego na teren neutralny, jak również o stanie wypadków wojennych w niemieckiej Afryce Wschodniej.

BERLIN, 22.3. (W.A.T.) „Fresisinnige Zeitung“ donosi, że ludowa frakcja postępowa w parlamencie na wczorajszym wieczornym posiedzeniu postanowiła nie wnieść interpelacji w kwestji łodzi podwodnych.

Napad lotniczy na Anglię.

ROTTERDAM. Angielskie ministerjum marynarki ogłasza, co następuje pod datą 19 b. m.:

Cztery hydroplany nieprzyjacielskie przeleciały dzisiaj nad wschodnią częścią Kentu. Dwa pierwsze pojawiły się około godz. 2 po poł. nad Duwrem, na wysokości 5 do 6 tysięcy stóp. Pierwszy z nich rzucił 6 bomb na port, po czym zniknął w kierunku wschodnim, rzuciwszy przy tem jeszcze kilka bomb na miasto. Drugi pojawił się nad Deal, przeleciawszy nad Duwrem, około godz. 2 min. 13 i rzucił tam kilka bomb.

Dwa pozostałe hydroplany pojawiły się nad Ramsgate o godz. 2 min. 10 i rzuciły bomby na miasto. Jeden z tych hydroplanów odleciał w kierunku wschodnim, a drugi w północnym śmigany przez lotnika angielskiego. Jedna bomba padła też na Margate. Hydroplan niemiecki pojawił się również o godz. 2 min. 20 nad Westgate. Kilka aeroplanów angielskich puściło się w pościg. Hydroplan ten bomb nie rzucił.

Dotychczas liczba ofiar wynosi: 3 mężczyzn, kobieta i 5 dzieci zabitych; 17 mężczyzn, 5 kobiet i 9 dzieci rannych. O ile dotychczas wiadomo, rzucono 48 bomb. Jedna z bomb trafiła w szpital kanadyjski w Ramsgate i uszkodziła budynek, nie poraniła jednak ludzi. Dalsze szkody materialne powstały wskutek zburzenia przez wybuchy kilku domów robotniczych.

Komendant floty lotniczej, Bone, ścigał aeroplan niemiecki 30 mil nad morzem i stracił go po 15 minutach walki. Aeroplan ten był kilkakrotnie trafiony, a obserwator jego zabity.

Bombardowanie Zeebrügge.

AMSTERDAM, 21.3. Jeden z tułtejszych dzienników donosi z nadgraniczy, że od onegdaj wieczorem dają się zauważyć u wybrzeża flandryjskiego wielkie ożywienie. Lotnicy koalicji dokonują licznych wywiadów. O godz. 2-jej w nocy nad Zeebrügge pojawił się aeroplan, silnie ostrzeliwany przez niemieckie działa obronne. Widziano wyraźnie granaty pękające w powietrzu. Posterunki niemieckie dawały sygnały świetlne.

Około 4 tej zrana pojawiła się eskadra angielska, która zaczęła ostrzelać niemieckie stanowiska na wybrzeżu. Ostrzelanie trwało do południa. Dziennik dowiaduje się

jeszcze, że liczne aeroplany rzucały bomby na Zeebrügge.

Niektóre z aeroplanów chwilami były wyraźnie widziane w świetle reflektorów.

Sprawozdanie admiralicji angielskiej.

LONDYN, 23.3. Biuro Reutersa donosi: Admiralicja donosi co następuje: 21 go marca zrana 50 latawców angielskich, francuskich i belgijskich, którym towarzyszyło 15 latawców bojowych, zaatakowało niemiecką stację latawców morskich Zeebrügge i lotnisko Houtade. Zdaje się, iż wyrządzono znaczne straty. — Każdy z latawców posiadał około 200 bomb. Wszystkie powróciły w dobrym stanie. Jeden z oficerów belgijskich został ciężko ranny.

Prasa francuska o Verdun.

PARYŻ, 22.3. Dzienniki starają się w dalszym ciągu zaakcentować materialne i moralne wyczerpanie Niemców pod Verdun. „Matin“ sądzi iż bitwa pod Verdun przechodzi w stan senny. „Echo de Paris“ uważa, że Niemcom nie udało się przerwać frontu pod Balancourt. Powodzenie Niemców jest tu również niemożliwe jak gdziekolwiek indziej. („Berl. Tagbl.“).

Wymiana listów między Haig'em i Joffre'em.

PARYŻ, 22.3. Agencja Havasa ogłasza wymianę listów między Haig'em i Joffre'em.

General Joffre otrzymał od głównodowodzącego angielskimi siłami zbrojnymi we Francji, Haig'a list następującej treści:

„Brytańska armja ubolewa nad stratami, jakie poniosło szlachetne wojsko francuskie w szalejącej obecnie bitwie. Jednocześnie wyraża armja angielska swym towarzyszom francuskim podziw dla ich bohater- skich czynów pod Verdun, gdzie Niemcy daremnie tracą wielkie siły i nie mogą złamać oporu oręża francuskiego“.

podpis. Haig.

General Joffre odpowiedział:

„W strasznych walkach wielkiej bitwy pod Verdun osiągnęła armja francuska wyniki, które będą korzystne dla wszystkich państw koalicji. Francuska armja wie o tym, iż gdy przed krótkim czasem apelowała do przyjacieli swych, Anglików, ci ostatni zaofiarowali jej swą natchmiastową pomoc.“

podpis. Joffre.

Wizyta Poincaré'go na froncie.

PARYŻ, 22.3. Prezydent Poincaré zwiędził w niedzielę i w poniedziałek Signal de Xon, na północ od Pont á Mousson, oraz przednie linje obronne około Nancy, Raon l'Etaps, Badonvillers i Baocarat i dziś zrana powrócił do Paryża.

Włochy, a Anglja.

RZYM, 22.3. (Doniesienie Agencji Stefani). Między Sonnino, a ambasadorem angielskim nastąpiła wymiana not, regulujących sprawę bieżącą w Egipcie.

Rząd włoski zgodził się na przedłużenie terminu urzędowania sądów egipskich. Rząd angielski zgodził się na mianowanie nowych sędziów włoskich.

Noty roztrząsają możliwość zniesienia systemu kapitulacji w Egipcie, jakoteż położenie prawne poddanych włoskich.

Anglja oświadczyła, że stale popierała interesy włoskie w Egipcie. Włochy zgadzają się na zniesienie kapitulacji i reorganizację sądów militarynych, pod warunkiem, że i inne mocarstwa się na to zgodzą.

BERLIN, 22.3. (Doniesie prywatne „Berl. Tagebl.“ Lugano)

Prasa uznaje wielkie znaczenie traktatu włosko-angielskiego w kwestji Egiptu. „Corriere della Sera“ uważa, że traktat ten jest przyznaniem przez Włochy protektoratu angielskiego nad Egiptem oraz poważnym krokiem do ściśnięcia węzłów przyjaźni między Włochami i Anglią.

Miny koło wybrzeży holenderskich. BERLIN. „Frankfurter Zeitung“ donosi z Amsterdamu: Według statystyki zamieszczonej w „Rotterdamsche Courant“ z dnia 7 marca do wybrzeża holenderskiego fale morskie zapędziły 480 min angielskich, 58 francuskich, 175 niemieckich, oraz 201 niewiadomego pochodzenia.

Rozporządzenie

dotyczące ruchu wozowego na drogach publicznych General-Gubernatorstwa Warszawskiego.

§ 2.

Wszystkie wozy, które nie służą wyłącznie dla przewożenia osób muszą być oznaczone imieniem i nazwiskiem właściciela oraz miejscem jego zamieszkania z podaniem powiatu, o ile są używane na drogach publicznych.

U wozów należących do firmy należy oznaczyć w miejsce nazwiska osoby, nazwę firmy.

§ 3.

Jeżeli właściciel lub firma posiada kilka wozów wymienionego w § 1 gatunku, to takowe muszą być prócz tego oznaczone numerami bieżącymi.

§ 4.

Powyżej wymagane oznaczenie ma być w ten sposób umieszczone po lewej stronie woza piśmem wyraźnym, trwałym odznaczającym się od koloru woza, wysokości przynajmniej 5 cm., ażeby zawsze było widocznym.

Można także umieścić oznaczenie na przymocowanej do lewej strony woza drewnianej lub blaszanej tablicy. Jeżeli wóz jest

w ten sposób naładowany (np. sianem, słomą i t. p.), że ładunek zakrywa oznaczenie na wozie, natenczas należy umieścić tablicę na zewnętrznej stronie uprzęży lewego zwierzchnia podługowego.

Przepisy §§ 1 — 3 nie dotyczą wozów wojskowych

§ 5.

Kierownik woza musi zawsze w czasie jazdy znajdować się na wozie lub na jednym ze zwierzchni podługowych, albo też w bezpośredniej ich bliskości cugle musi trzymać w rękę i bezustannie baczyc na zaprzęg. Przy postoju nie wolno mu oddalić się od woza nie odprężając koni lub nie zastosowawszy innych dostatecznych środków dla uniknięcia nieszczęśliwych wypadków.

§ 6.

Wszystkie wozy muszą zawsze jeździć po prawej stronie drogi. Przy spotkaniu muszą się wozy wzajemnie, równomiernie i w czasie z prawej strony wymiadać. Jeżeli jeden z wozów (zwłaszcza przy spotkaniu ciężkich wozów ładownych z lekkimi wozami) nie może wymiadać z prawej strony, natenczas drugi musi skrócić na stronę wolną.

§ 7.

Jeżeli jeden wóz chce drugi prześcignąć to musi go minąć po lewej stronie drogi a wóz idący przodem musi odpowiednio zboczyć na w prawą stronę.

§ 8.

Wszystkie inne wozy muszą kompletnie ustępować z drogi przed zwartymi maszerującymi oddziałami wojska, przed samochodami znajdującymi się na usługach władz wojskowych i cywilnych przed wozami straży ogólnowej i poczty, dalej przed pogrzebami i innymi pochodami publicznymi. Jeżeli zaś okoliczności na to nie pozwalają musi wóz tak długo stać w miejscu dopóki te nie przejdą.

§ 9.

Wykroczenia przeciwko powyższym przepisom karane będą o ile nie nastąpi na mocy ustaw karanych wyższa kara, grzywną do 100 marek lub w razie niemożności zapłacenia odpowiednim aresztem.

§ 10.

Powyższe rozporządzenie wchodzi w życie dnia 1 kwietnia r. b. Naczelnicy powiatu (prezydenci policji) mogą wydawać dla ruchu wozowego w miastach dalej idące rozporządzenia. Z chwilą wejścia w życie powyższego rozporządzenia znoszą się wszystkie inne obecnie obowiązujące przepisy dla ruchu wozowego.

Warszawa, dnia 1 lutego 1916 r.
General-gubernator.
podp **von Beseler.**

Ofiary.

Ku uczczeniu pamięci przedwcześnie zmarłych kolegów, doktorów medycyny,

Klemensa Lipińskiego i Szymona Gerszuniego, złożyli lekarze, pracujący w Wydziale Zdrowotności publicznej:

na Szpital w Kamińsku rubli 110 i marek 12,

na Kroplę mleka w Łodzi rubli 99 i marek 20.

Pieniądze zostały przekazane obu Instytucjom.

Kurs rubla.

Łódź, 23 marca, 1916 r.

Na giełdzie berlińskiej płacono wczoraj za 100 rb. Mk. 176.75 (co odpowiada rb. 56,57 za 100 marek)

TEATR POLSKI Cegielniana 63.

W sobotę, 25 i w Niedzielę 26 marca 1916 r., o 7 i pół w

Zygmunt August (Złote więzy)

Sztuka historyczna w 5 aktach. Lucjana Rydla.
Nowa wspaniała wystawa i kostjumy.

W sobotę, 25-go marca 1916 r., o 3-iej po południu po cenach popularnych.

Opieka Wojskowa

Komedja w 3 akt. oryginalnie nap. przez St. Bogusławskiego.

Bilety wcześniej do nabycia w Cukierni W-go Gostomskiego, w dniu zaś widowisk w kasie teatru

W niedzielę, 26-go marca 1916 r., o 3-iej po południu

Car Paweł I

Dramat historyczny w 7 obrazach, D. Mereżkowskiego, przekład Stanisława Łazińskiego.

LUONA

Od wczoraj

LUONA

4 PRZYKAZANIE

podług rozgłośnej powieści Anzengruber.

Obraz ten był demonstrowany w Wiedniu w teatrze Narodowym bez przerwy w ciągu 6 tygodni. Każda matka, każdy ojciec powinien poznać obraz.

W niedzielę, dnia 26 marca r. b. o godz. 2 po poł., w jadalni Tow. Akc. L. Geyer, przy ulicy Piotrkowskiej № 301, odbędzie się doroczne zebranie ogólne Stowarzyszenia Spożywczego

„WYZWOLENIE“

na które zaprasza się wszystkich członków o niezawodne i punktualne przybycie

Z poważaniem ZARZĄD.

Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń PRZEZORNOSC

Istniejące od r. 1892.

Ubezpieczenia na życie i od wypadków. PRZEDSTAWICIELSTWO GŁÓWNE, Łódź, ulica Dzielna № 28. Poszukiwani są zoloni AGENCI.

Szkola kroju i szycia

oraz wszelkich robót ręcznych, haftu białego i kolorowego, nauka kroju i szycia bielizny

Apolonji KOPYDŁOWSKIEJ Piotrkowska 154

Od d. 1 i 15 lutego rozpoczyna się trzymiesięczny i półroczny kurs nauki kroju i szycia i robót ręcznych za opłatą 2-ch rubli miesięcznie. Po skończonym kursie uczennice otrzymują patenty. Zapisz uczenie codziennie od 10 do 2 pop

Sprzedaz fasonow papierowych.

Nasiona rolne, drzew, warzywne i kwiatowe oraz narzędzia ogrodnicze polecają składy

L. Jasińskiego (prowadzone od 1870 roku).

w Łodzi ul. Andrzeja i w Łęczycy podg. Kaliskiej Dział narzędzi zw. ekszony. Spis nasion podług cennika z 1914 r. Ceny bieżące w Łodzi. Wyprzedaż cebulek kwiatowych. 128—3—1

Skład i kantor przetworów chemicznych OLEJE I SMARY

firmy

D. Myślibórkiego

Zawadzka 19

od dnia dzisiejszego mieścić się będzie przy ulicy Widzewskiej 78

Łazienka i wanny

16 Widzewska 16

są czynne, cena 30 kop.

Pensjonat

w Rudzie Pabjanickiej, posiadłości, p. Zaurera opieka dla panien zapewniona. Wiadomość: Wólczańska 62 m. 10 od 11 do 1 i od 2 do 5 po południu

A. Purmanowa

Zakład Kefiru

K. Sigaliny

DZIEL A № 4.

(dawniej ul. Zawadzka). Poleca także cukierki Warsz. fabryki „Alceja“ czekoladę i kakao

Ugłoszenia drobne

A. Meble z 3-ech pokoi sprzedam tanio. Piotrkowska № 189—9.

Wychodzi od 6 listopada 1915 r.

NASZA TRYBUNA

Tygodnik Socjaldemokratyczny.

Warszawa,

Nowy Świat № 43.

Warunki prenumeraty na prowincji: kwartalnie rub. 1, 50, miesięcznie kopiejek 50.

W administracji nabywać można komplety **Naszej Trybuny** po 8 kop. egzemplarz.

Dla grup stowarzyszeń robotniczych ustępstwo 40 procent.

Akuszerka

z dyplomem Cesarskiej Akademii medycznej w Piotrogrdzie praktykująca 20 lat. przy ul. Andrzeja 39 o 10 od 12—5

A. Meble rozprzedam tanio z kilku pokoi Mikołajewska 46 m. 1

A! Ważne dla gospodyni wywózka śmieci Cmentarna 29—18

A. akuszerka Marja Kubicka przyjmuje na słabość udziela porad. Piotrkowska № 197 m. 8 156—5

A. akuszerka przyjmuje chore, biednym ustępstwo. Piotrkowska 223 m. 25. 4947—25

D. la pani Pokój do wynajęcia, światło, opał, ogródek, przy mieszkaniu, spokój. Widzewska № 135. m. 5 od 1—3 po poł. lub od 8—9 w.

Języka niemieckiego konwersacji i teorii wyucza w krótkim czasie metodą praktyczną rutynowana nauuczycielka przyjmuje od 3 do 5. Cmentarna 3 m. 7 front. 158—3

Kupię dziesięć królic młodych szarych belgijskich. Wiadomość Przejazd № 6 Sarnecka, do 12 rano 2—6 po południu 140—3

M. ydło dobre do prania i mycia twarzy tanio Piotrkowska 145 m. 34. 25—3

M. aszynę o szycia, iustro i różko żelazne, muszę sprzedać zaraz. Rozwadska 15 m. 19. 152—1

M. am do sprzedania kartofle do sadzenia wczesne amerykań. Wiadomość Wysoka 10. 155—2

Osoba z średnim wykształceniem poszukuje posady gospodyni bufetowej lub kasyjki w potrzebie może złożyć kaucję. Wiadomość ul. Widzewska № 11 m. 5 119—5

potrzebni stolarze na trumny. Ul. Mikołajewska № 105. 160—3

Pierwsza Chrześcijańska

Sortownia poleca tanio garderobę używaną, pracownia krawiecka wykonywa obsalunki przeróbki i reparacje, czyszczenie, pranie, prasowanie, kupuje również używaną garderobę. I Wojciechowski & S-ka Główna № 32 5402—12

potrzebne ziołne paany do szycia Średnia 20 Walerja. 141—3

Pokój słoneczny z 2 oknami i balkonem, drugi mały, umeblowany do wynajęcia od 1 kwietnia, elektryczność usługa. Radwańska 19 m. 8.

potrzebna kasjerka z kaucją 150 rubli. Oferty „Kasjerka“ Adm. Kurjera. 156—1

potrzebna uczelwa służąca do wszystkiego (i do kuchni) z dobremi świadectwami, wiadomość ul. Skwerowa 6 m 8 118—1

pakł pianinowe tanio. Mikołajewska 25 148—2

Wzorowe urządzenie zakładu frebrowskiego do sprzedania. Oferty w „Kurjerze“ sub M. K. 1

z powodu wyjazdu do sprzedania resztę mebli i maszyna do szycia Promenada № 9 m. 7